

*Sygn. akt I ACa 974/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Wincenty Ślawnki</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Bożena Błaszczuk</i></b> <b><i>SSO del. Krystyna Golinowska (spr.)</i></b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M. i M. H.**

przeciwko **M. C.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1732/10

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 974/12

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 sierpnia 2010 r. A. M., M. H. i L. R. wnieśli o zobowiązanie pozwanego M. C. do „wycofania się z twierdzeń”, jakie pozwany zawarł w środku zaskarżenia od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w sprawie X GNc 345/10 Sądu Okręgowego w Łodzi z powództwa (...) spółki z o.o. przeciwko (...) spółce z o.o. oraz do „wycofania się ze swoich twierdzeń” zawartych w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa złożonym przez powodów w prokuraturze, ponieważ twierdzenia pozwanego naruszają dobra osobiste powodów. Powodowie A. M. i M. H. wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego kwoty 10000 zł. na rzecz Fundacji (...) oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania.

W toku postępowania powód L. R. cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczeń dochodzonych pozwem, wobec czego postanowieniem z dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd umorzył postępowanie w sprawie z powództwa L. R. przeciwko M. C..

Pozostali powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia, że faktury VAT nr (...) \_1 z 30 grudnia 2008 r. oraz nr (...) \_1 z dnia 6 maja 2010 r. nie zostały sfalszowane tylko wystawione i zaksięgowane w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, protokoły zdawczo – odbiorcze odnoszące się do tych faktur z dnia 30 grudnia 2008 r. nie zostały sfalszowane tylko wystawione na poświadczenie usług, a wydruk korespondencji mailowej nie jest fałszykiem tylko odzwierciedleniem prowadzonej między stronami korespondencji, a także o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia, że powodowie nie działali w celu wyłudzenia wartości materialnych na rzecz spółki (...), tylko działali w celu dochodzenia praw tej spółki przed sądem, nie działali też na szkodę spółki z o.o. (...), przy czym oświadczenie to pozwany winien złożyć powodom z podpisem notarialnie poświadczonym oraz przesłać je powodom listem poleconym. W oświadczeniu tym pozwany ma nadto przeprosić powodów za pomówienia ich o fałszerstwo dokumentów, próbę wyłudzenia i działanie na szkodę spółki (...). Popierali również bez zmian żądanie o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia na wskazany w pozwie cel społeczny.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w P. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. współpracowały ze sobą, świadcząc sobie wzajemnie usługi. Powodowie A. M. i M. H. są prokurentami spółki (...), zaś L. R. jest prezesem zarządu tejże spółki. Pozwany M. C. jest prezesem zarządu spółki K., zaś L. R. jest członkiem zarządu tej spółki.

W dniu 30 grudnia 2008 r. spółka (...) wystawiła spółce (...) fakturę nr (...) \_1 na kwotę 122000 zł, zaś w dniu 6 maja 2010 r. fakturę nr (...) \_1 na kwotę 30012 zł. W związku z brakiem zapłaty należności objętych powyższymi fakturami spółka (...) wystąpiła na drogę sądową o ich zapłatę. Sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Ł. pod sygn. akt X GNC 345/10 i w dniu 5 lipca 2010 r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko spółce (...). Nakaz zapłaty jest obecnie prawomocny.

M. C. w imieniu spółki (...) wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, w których wskazał między innymi, że „załączone do pozwu o zapłatę w postępowaniu nakazowym dowody zostały sfalszowane przez osoby związane z powodem tj.: L. R., A. M. i M. H. w celu wyłudzenia kwoty 152.012,00 zł od firmy (...) Sp. z o.o.”. Podniósł nadto, że jego zdaniem „L. R. ma poważne problemy finansowe, w związku z czym usiłuje niezgodnie z prawem, bo posługując się sfalszowanymi dokumentami, wyłudzić od spółki (...) pieniądze na rzecz spółki (...), której jest jedynym właścicielem i prezesem”, a także iż „L. R. przekonał prokurentów spółki (...) oraz M. H. do sporządzenia i podpisania fałszywych dokumentów, świadczących o rzekomym wykonaniu usługi, która w tamtym czasie wykonana nie została.” M. C. wskazał, że „L. R. nigdy nie angażował się w działalność spółki (...), zatem zawarcie w tajemnicy przed prezesem zarządu spółki(...)dwóch umów, które skutkowały wystawieniem faktur VAT na znaczne kwoty pieniędzy na korzyść własnej spółki (...), uznaje za działanie na niekorzyść spółki (...) poprzez próbę wyłudzenia od niej pieniędzy za niewykonanie usługi”.

Pozwany złożył również zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa stypizowanego w artykule 270 § 1 kk, 271 § 1 kk, 271 § 3 kk, 585 § 1 ksh. Podał, że do popełnienia przestępstw mogło dojść w związku z funkcjonowaniem spółek (...) oraz (...). Pozwany wskazał, że ma powody, by twierdzić, że dokumenty dołączone do pozwu w sprawie XGNC 345/10 Sądu Okręgowego w Łodzi zostały sfalszowane przez osoby związane z firmą (...), to jest przez L. R., A. M. oraz M. H. w celu wyłudzenia kwoty 152012 zł od firmy (...) Sp. z o.o. M. C. w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa zawarł te same przypuszczenia, które wyraził w zarzutach od nakazu zapłaty. Podał między innymi, że jego zdaniem „L. R. ma poważne problemy finansowe, w związku z czym usiłuje niezgodnie z prawem, bo posługując się sfalszowanymi dokumentami, wyłudzić od spółki (...) pieniądze na rzecz spółki (...), której jest jedynym właścicielem i prezesem”. „L. R. przekonał prokurentów spółki (...) oraz M. H. do sporządzenia i podpisania fałszywych dokumentów, świadczących o rzekomym wykonaniu usługi, która w tamtym czasie wykonana nie została.”

M. C. wskazał, że „L. R. nigdy nie angażował się w działalność spółki (...), zatem zawarcie w tajemnicy przed prezesem zarządu spółki (...) dwóch umów, które skutkowały wystawieniem faktur VAT na znaczne kwoty pieniędzy na korzyść własnej spółki (...), uznaje za działanie na niekorzyść spółki (...) poprzez próbę wyłudzenia od niej pieniędzy za niewykonanie usługi”. W konsekwencji M. C. wskazał, że L. R., A. M. oraz M. H. mogli dopuścić się fałszerstwa faktury VAT nr (...)\_1 z 30 grudnia 2008 r., protokołu zdawczo – odbiorczego z 30 grudnia 2008 r., faktury VAT nr (...)\_1 z 6 maja 2010 r., protokołu zdawczo – odbiorczego z 30 grudnia 2008 r., korespondencji elektronicznej, mogli posługiwać się nieistniejącym adresem spółki, posługiwać się wyżej wymienionymi dokumentami w celu wyłudzenia wartości materialnych na korzyść spółki (...) oraz działać na szkodę firmy (...) Sp. z o.o.

Uchwałą podjętą na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 6 sierpnia 2010 r. M. C. został odwołany z funkcji prezesa zarządu spółki (...). Obecnie przed Sądem Okręgowym w Ł. toczy się postępowanie o stwierdzenie nieważności powyższej uchwały.

Powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami, został ustalony przede wszystkim na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów oraz w oparciu o zeznania stron, które uznane zostały za wiarygodne przez Sąd Okręgowy.

Powodowie domagają się ochrony dobra osobistego w postaci dobrego imienia, które korzysta z ochrony prawnej w myśl art. 23 kc. W ocenie sądu I instancji brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się działań naruszających to dobro osobiste. A. M. i M. H. nie przywołali żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że ich dobre imię, bądź też inne dobro osobiste zostało naruszone. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że o okolicznościach postępowania cywilnego toczącego się na skutek zarzutów od nakazu zapłaty, jak i o okolicznościach postępowania karnego wywołanego zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa nie wiedziały inne, niż zainteresowane osoby. Pozwany swoich wątpliwości, co do możliwości dopuszczenia się przez powodów fałszerstwa dokumentów, czy też podjęcia próby wyłudzenia środków finansowych nie zgłaszał osobom postronnym, a jedynie powołanym do rozstrzygania spraw cywilnych i ścigania przestępstw organom, to jest Sądowi oraz Prokuraturze. Naturalnym jest, że sam udział w postępowaniu cywilnym, czy też karnym wiązał się dla powodów z określonymi uciążliwościami i mógł być stresujący, co nie oznacza jednak, że można automatycznie mówić o naruszeniu dobrego imienia powodów, czy też o nękanii.

Sąd Okręgowy zauważył, że działanie pozwanego polegające na złożeniu zarzutów od nakazu zapłaty oraz zawiadomieniu organów ścigania przestępstw o możliwości popełnienia przestępstwa zostało podjęte w ramach obowiązującego porządku prawnego, w ramach kompetencji adresatów tych pism, a w rezultacie pozbawione było cech bezprawności. Kodeks postępowania cywilnego daje pozwanemu uprawnienie do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty, a jednocześnie nakłada obowiązek przedstawienia w piśmie wszelkich zarzutów, okoliczności faktycznych i dowodów (art. 493 kpc). Kodeks postępowania karnego statuuje natomiast społeczny obowiązek każdego obywatela zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (art. 304 § 1 kpk). Sąd wskazał, że zarówno w treści wspomnianego środka zaskarżenia, jak i zawiadomienia M. C. wyraził jedynie przypuszczenie, że powodowie mogli dopuścić się opisanych przez niego przestępstw.

Sąd I instancji wskazał również, że w ramach obowiązującego porządku prawnego dopuszczalne są określone działania, które ze swej istoty mogą dotyczyć dóbr osobistych człowieka, takich jak jego cześć (dobre imię). Zachowaniem takim może być wystąpienie przez oskarżyciela z aktem oskarżenia w postępowaniu karnym, czy też wystąpienie z wnioskiem o ukaranie w postępowaniu dyscyplinarnym. Każda z tych czynności, podobnie jak zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez określoną osobę polega na przypisaniu określonych zachowań ocenianych negatywnie, a więc obiektywnie może naruszać dobro osobiste człowieka. Są to jednak działania prawnie dopuszczalne, a więc jeżeli nie wykraczają poza granice działania w ramach porządku prawnego, to nie są bezprawne i nie prowadzą do powstania roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych. Bezprawność oznacza zachowanie sprzeczne z prawem. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury, to działanie w ich ramach z reguły nie jest bezprawne. Tylko jeżeli w toku takich prawnie uregulowanych procedur dochodzi do wyraźnego, poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania, to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19

lipca 2005 roku, II PK 393/04, OSNP 2006/11-12/176). Ponadto, jak wywiódł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 1998 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1004/98, zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanej mieszczą się w granicach prawa. Mogłyby przekraczać je wyłącznie wówczas, gdyby takie zawiadomienie i wskazanie konkretnej osoby podejrzanej dokonane było oczywiście ze złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy takiego twierdzenia (Apel.-W-wa 1999/3/2). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do twierdzenia, że złożenie przez M. C. zarzutów od nakazu zapłaty, czy też zawiadomienia o możliwości popełnienia przez powodów przestępstwa dokonane było oczywiście ze złym zamiarem, czy też z obrazą obowiązujących przepisów prawa. Na podstawie takich ustaleń i rozważań Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż nie zostały spełnione wynikające z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie żądania przeproszenia powodów.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucili naruszenie norm prawa materialnego, w szczególności art. 23 i 24 kc oraz błędne ustalenie stanu faktycznego. Podnieśli, że niezasadne pomówienie o fałszerstwo i wyłudzenie narusza godność osobistą człowieka. W okolicznościach sprawy jest to szczególnie dotkliwe, bowiem powódka wykonuje zawód księgowej, a powód jest nauczycielem akademickim, profesorem i prodziekanem Wydziału Chemii (...). Nie można zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, że dla oceny sprawy ma istotne znaczenie fakt, że pozwany pomówił powodów w pismach skierowanych do zamkniętego grona adresatów. Przyjęcie takiego poglądu oznaczałoby, że w razie działania „w cztery oczy” każdego człowieka można obrazić i poniżyć, nie naruszając jego dóbr osobistych. Wbrew wywiodom sądu powodowie wyraźnie podkreślali, że dotknęły ich kategorięczne i rzekomo niepozostawiające wątpliwości twierdzenia, a nie tylko przypuszczenia pozwanego dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa. W aktach sprawy o zapłatę nie znajduje się przy tym żaden dokument podpisany przez powoda M. H., a mimo to został oskarżony o popełnienie przestępstwa. Nie należy się również zgodzić, że pozwany działał w ramach porządku prawnego, skoro powiadomił organy ścigania o popełnieniu przestępstwa, którego nie popełniono. Również w postępowaniu cywilnym, wnosząc zarzuty od nakazu zapłaty pozwany mógł obrać inną linię obrony, zmierzającą do wykazania niezasadności powództwa bez pomawiania skarżących o czyny zabronione.

Ponadto skarżący podnieśli, że niewyeliminowanie z obiegu prawnego zaskarżonego wyroku powoduje, iż pozwany może nadal rozpowszechniać informacje, że powodowie dopuścili się przestępstw fałszerstwa i oszustwa, ponieważ ewentualne powództwo o naruszenie dóbr osobistych zostanie odrzucone, z uwagi na prawomocne osądzenie przedmiotowej sprawy. W tych warunkach utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku pozbawia powodów obrony przed powtarzaniem przez pozwanego nieprawdziwych zarzutów. Tymczasem sąd I instancji nie zrealizował prawa skarżących do prawnej ochrony ich godności osobistej i dobrego imienia.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powodów, ewentualnie o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Wbrew twierdzeniom skarżących stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc, w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy. Skarżący nie wykazali by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym. Skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a wymaga

wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia wyżej powołanych dyrektyw oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03).

W tej sytuacji sąd odwoławczy przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji za własne.

Jak zasadnie wskazał sąd I instancji, z treści przepisu art. 24 kc wynika w sposób jednoznaczny, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zarazem warunkiem koniecznym udzielenia podmiotowi ochrony o charakterze niemajątkowym. Zauważyć należy, że pojęcie działania bezprawnego nie jest w nauce i orzecznictwie w pełni ujednoczone, jednakże można uznać za ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, iż bezprawne jest zachowanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym lub z zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę a nawet świadomość sprawcy. Natomiast wina jest przesłanką żądania opartego na przepisie art. 448 kc.

Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykazywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działania w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt II CSK 144/08).

W rozpoznawanej sprawie należało rozważyć dwie pierwsze okoliczności jako wyłączające bezprawność. W tym przedmiocie dokonana przez Sąd Okręgowy ocena przyjmująca, że działania pozwanego zostały podjęte w obronie przysługujących mu praw podmiotowych także jako strony procesu i nie przekraczały dopuszczalnych ram, a więc nie były bezprawne, jest prawidłowa i należyście umotywowana. Sam fakt wszczęcia, czy prowadzenia postępowań skargowego, odwoławczego, czy sądowego prowadzonych na podstawie przepisów prawa, nie może być zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych. W przeciwnym razie powództwo o ochronę tych dóbr mogłoby prowadzić do irracjonalnej konkluzji, że przewidziane prawem postępowanie jest w ogóle niedopuszczalne, ponieważ w subiektywnym odczuciu obwinionego narusza jego dobra osobiste. Co do zasady, również złożenie do organów ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Jak wskazał trafnie sąd I instancji działanie takie jest zgodne z dyspozycją art. 304 § 1 kpk. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 777/98, w treści którego stwierdzono, że złożenie doniesienia do organów ścigania jako działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego wyłącza bezprawność działań naruszających dobra osobiste, jeżeli zostało dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami, jest rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen.

Podkreślenia wymaga również, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydującego znaczenia nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stan psychiczny, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001r., V CKN 195/01). W realiach rozpoznawanej sprawy uznać należy, że działania podjęte przez pozwanego w następstwie doręczenia mu odpisu nakazu zapłaty wydanego w sprawie z powództwa spółki (...) z siedzibą w P. nie wykroczyły poza granice określone porządkiem prawnym tj. określoną linią obrony przyjętej przez pozwanego. Pozwany M. C. działał jako prezes zarządu spółki(...)pozwanej w sprawie X GNc 345/10 Sądu Okręgowego wŁ.. W skład jej organu wchodził również L. R., będący jednocześnie prezesem zarządu spółki (...). Materiał zgromadzony w sprawie daje przy tym podstawę do stwierdzenia, że pozwany i L. R. są skonfliktowani. Konflikt ten mógł utrudniać pozyskiwanie przez M. C. jako prezesa zarządu spółki (...) informacji o całokształcie współpracy między obiema spółkami, co mogło wywołać uzasadnione wątpliwości pozwanego co do prawidłowości części wystawionych faktur. Wątpliwości te zostały wyrażone w treści zarzutów od nakazu zapłaty, a w kilka dni później w treści zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa skierowanego do prokuratury. Zarzuty podniesione w obu pismach były praktycznie identyczne. Ich ostrze skierowane było przede wszystkim wobec L. R., zaś powodowie zostali przywołani w ich treści jako prokurenci spółki. Co więcej pozwany wskazywał, że powodowie mogli działać z

inspiracji L. R.. Rację mają skarżący, że w obu dokumentach pozwany sformułował zarzuty w sposób stanowczy. Jednak pamiętać należy, że były one reakcją na wszczęcie postępowania nakazowego w sprawie X GNc 345/10, skierowane były wyłącznie do organów państwa powołanych do rozstrzygania sporów i nie zostały w żaden sposób upublicznione. W szczególności nie zostały skierowane do wiadomości osób trzecich, np. kontrahentów obu spółek. W tych warunkach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowe działania pozwanego nie miało na celu stworzenie powszechnego, negatywnego wizerunku powodów przez nieograniczoną liczbę podmiotów. Zachowanie pozwanego nie było podyktowane zamiarem nieprawdziwego pomówienia powodów o postępowanie, które mogło narazić ich na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez nich zawodu czy działalności gospodarczej, a tym bardziej poniżyć go w opinii publicznej. Wywołane było jedynie tokiem postępowania w sprawie X GNc 345/10 Sądu Okręgowego w Ł. i koniecznością niezwłocznego wniesienia środka zaskarżenia.

W konsekwencji uznać należało, że sąd I instancji niewadliwie stwierdził, iż działania pozwanego podjęte wyłącznie w ramach prawnie uregulowanych procedur nie wykroczyły poza cel i niezbędność postępowania mającego na celu obronę praw spółki (...), niezależnie od wyniku pojętych działań. Reasumując zgromadzony materiał dowodowy, nie daje podstaw do uznania przedmiotowych czynności pozwanego za bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 kc. Tym samym, nie zachodzą przesłanki, uzasadniające uwzględnienie powództwa zgłoszonego w niniejszej sprawie.

Nie można przy tym podzielić zapatrywania skarżących, że utrzymanie zaskarżonego wyroku pozbawia powodów obrony przed powtarzaniem przez pozwanego nieprawdziwych zarzutów. Ocenie sądu zostały poddane konkretne przytoczone w pozwie działania pozwanego. Ewentualne dalsze działania pozwanego mogą podlegać odrębnej ocenie w płaszczyźnie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu.